



Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Łukasz Adamski, Mateusz Gniazdowski, Beata Górka-Winter, Leszek Jesień, Agnieszka Kondek (sekretarz redakcji), Łukasz Kulesa, Marek Madej, Ernest Wyciszkiewicz

Czteroletni przegląd obronny USA – implikacje dla polityki Stanów Zjednoczonych wobec NATO

Bartosz Wiśniewski

Najnowszy czteroletni przegląd obronny podkreśla znaczenie NATO dla polityki bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Na uwagę zasługują zapowiedzi utrzymania obecnej struktury amerykańskiego zaangażowania wojskowego w Europie.

Zasadniczą funkcją czteroletniego przeglądu obronnego (*Quadrennial Defense Review*, QDR), opracowywanego przez Departament Obrony USA, jest wytyczanie kierunków reform i rozwoju amerykańskich sił zbrojnych. Najnowszy, opublikowany 1 lutego br. przegląd nie przedstawia więc w sposób kompleksowy stanowiska tego państwa w sprawie przyszłości NATO. Może być natomiast traktowany jako istotna przesłanka kształtowania głosu USA w dyskusji nad nową koncepcją strategiczną Sojuszu, zwłaszcza w sprawie przyszłości amerykańskiej obecności wojskowej w Europie.

QDR podkreśla priorytetową rolę więzi transatlantyckiej i znaczenie Sojuszu Północnoatlantyckiego dla polityki bezpieczeństwa USA, nie odbiegając zasadniczo od treści analogicznego dokumentu z 2006 r. W myśl QDR NATO pozostaje kluczowym instrumentem zapewniania bezpieczeństwa europejskiego, w tym reagowania na zjawiska mające źródła poza tzw. obszarem traktatowym Sojuszu, ale nań wpływające. Odpowiada to postulowanej przez USA transformacji NATO w organizację gotową do kształtowania środowiska bezpieczeństwa w wymiarze ponadregionalnym. Przegląd jednakże nie formułuje konkretnych oczekiwań wobec Sojuszu – w praktyce wobec jego europejskich członków – jak choćby zwiększenia zdolności do podejmowania misji ekspedycyjnych.

Istotnym *novum* w treści tegorocznego QDR jest zaakcentowanie gotowości USA do wzmocnienia wiarygodności gwarancji bezpieczeństwa wynikających z art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego oraz zachowania zdolności NATO do odstraszenia zagrożeń. Realizacji tych celów ma służyć m.in. zapowiedź pozostania w Europie czterech brygadowych zespołów bojowych (*Brigade Combat Teams*), czego prawdopodobną konsekwencją będzie utrzymanie na obecnym poziomie liczby amerykańskich wojsk lądowych (ok. 43 tys. ludzi), stanowiących trzon sił USA w regionie. Będzie to oznaczać wstrzymanie ich redukcji, postępującej ze zmiennym natężeniem od zakończenia zimnej wojny. Tylko w latach 2002-2009 całkowite rozmiary obecności wojskowej USA w Europie zmniejszono o 32%, do poziomu ok. 80 tys. żołnierzy.

Według planów poprzedniej administracji dalsze redukcje miały objąć głównie siły lądowe i dotyczyć jednostek dysponujących cięższym uzbrojeniem, które trafiłyby do baz na terytorium USA, a w rezultacie spowodować zmniejszenie liczby zespołów bojowych do dwóch. Zapowiedzi QDR są równoznaczne z rezygnacją z tego zamiaru. Uwzględniono tym samym pojawiające się w amerykańskich kręgach wojskowych obawy o potencjalnie negatywne konsekwencje takiej redukcji dla efektywności współpracy z sojusznikami, w tym utrzymywania interoperacyjności z ich siłami zbrojnymi, oraz dla możliwości zachowania przez USA wpływu na najistotniejsze kwestie bezpieczeństwa europejskiego. Wśród zalet zachowania czterech zespołów bojowych wymieniono możliwość sprawniejszego reagowania na kryzysy w bezpośrednim sąsiedztwie granic NATO, a także rolę odstraszającą, jaką silna pozycja wojskowa USA w Europie odgrywa w kalkulacjach potencjalnych agresorów w przestrzeni euroatlantyckiej. QDR nie zawiera wskazówek co do ewentualnych zmian geograficznego rozmieszczenia sił amerykańskich. Zawieszenie planów administracji Busha dotyczących pułapu liczby sił wojskowych w Europie może jednak sugerować, że USA nie będą zainteresowane ani poszukiwaniem nowych lokalizacji dla swoich baz, ani wprowadzeniem praktyki rotacyjnej obecności jednostek stacjonujących na co dzień w USA np. w państwach Europy Środkowej i Wschodniej, co zakładała stara koncepcja. Nie musi ono natomiast oznaczać zmniejszenia gotowości do udziału w ćwiczeniach wojskowych przeprowadzanych w regionie.